

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 listopada 2012r.
sprawy S. O. oraz G. R.,
skazanych z art. 258 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców S. O. oraz G. R.,
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2012r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2011r.,

p o s t a n o w i ł :

I. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T.M. - Kancelaria Adwokacka kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem), zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu w imieniu skazanego G. R.

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione przez obrońców S. O. oraz G. R. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2012r. były bezzasadne w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy szczególne wymagania dotyczące nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. Po pierwsze, przysługuje ona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego – art. 519 k.p.k., z czego wynika, że to uchybienia tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji, mogą być przedmiotem zarzutów kasacyjnych. Po drugie, niedopuszczalne jest w kasacji kwestionowanie ustaleń faktycznych oraz co do zasady samych ocen o wiarygodności bądź niewiarygodności dowodów, które legły u podstaw wydanych przez sądy obu instancji wyroków – art. 523 § 1 k.p.k. Po trzecie, zgodnie z art. 536 k.p.k., granice kasacji wyznaczają podniesione w niej zarzuty, a przekroczenie tych granic możliwe jest jedynie w wypadkach określonych w art. art. 435, 439 i 455 k.p.k., które w sprawie nie wystąpiły.

Podkreślenie powyższych wymagań w tym miejscu było konieczne, gdyż autorzy obu kasacji nie do końca te wymagania uwzględnili.

Obróńca S. O. podniósł dwa zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Pierwszy zarzut, to zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegający na nienależytym rozpoznaniu przez Sąd odwoławczy zarzutów i argumentów apelacyjnych, w szczególności w zakresie oceny wiarygodności zeznań W. P. Zarzut drugi, to zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej kontrolowanej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie oceny zeznań świadków koronnych W. P., W. S. oraz zeznań R. K.

Odwołując się do szeregu niewątpliwie słusznych judykatów Sądu Najwyższego, dotyczących wyznaczenia standardów uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, obrońca S. O. nie wskazał jednak żadnych konkretnych argumentów, mających wykazywać pominiecie przez Sąd *ad quem* argumentacji apelacyjnej. Już sam ten fakt nie pozwala na podzielenie zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Jedynie wskazanie w kasacji do jakich konkretnych zarzutów apelacyjnych nie odniósł się Sąd odwoławczy, umożliwiłoby ocenę zasadności argumentacji kasacyjnej, jak i ocenę wpływu ewentualnego uchybienia na treść wyroku, przy czym – zgodnie z wymaganiem art. 523 § 1 k.p.k. – musiałby być to wpływ istotny. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że Sąd *ad quem* odniósł się i to wcale nie ogólnikowo, do oceny zeznań wskazanego w pierwszym zarzucie kasacji W. P. Lektura uzasadnienia

zaskarżonego wyroku wykazuje, że właśnie ocenie zeznań tego świadka Sąd poświęcił należytą uwagę, uwzględniając jego sytuację procesową, osobowość i opinie psychologiczne jego dotyczące (str. 42-43). Odwołał się przy tym do akceptowanych szerokich wywodów Sądu *a quo*, który analizował i oceniał ten dowód bardzo starannie (k. 20285 – 20289). W tej sytuacji, właśnie wobec niewskazania w kasacji żadnych konkretnych okoliczności czy elementów, które miałyby być przez Sąd Apelacyjny pominięte, pierwszy jej zarzut musiał być oceniony jako bezzasadny w stopniu oczywistym.

Jeszcze jaskrawiej ocena taka dotyczyć musi zarzutu drugiego. Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał postępowania dowodowego i nie dokonał oceny poszczególnych środków dowodowych w sposób odmienny od Sądu *a quo*. Tym samym nie mógł naruszyć wprost art. 7 k.p.k., gdyż ten przede wszystkim stosowany jest w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i adresowany do sądu bezpośrednio prowadzącego postępowanie dowodowe. Z kolei przepis art. 4 k.p.k. wyraża generalną zasadę obiektywizmu i w istocie, aby kasacyjnie wykazać jego naruszenie, należałoby powiązać go z innym konkretnym naruszeniem procedury, ale przecież nie w związku z inną ogólną zasadą – zasadą swobodnej oceny dowodów. Cała argumentacja skarżącego związana z tym zarzutem sprowadziła się do przedstawienia odmiennej oceny wiarygodności zeznań W. P., W.S. i R. K., to jest do postulatu uznania, że dowody te nie zasługiwały na przymiot wiarygodności. Jak już na wstępie zaznaczono, kognicji kasacyjnej nie podlega jednak sama ocena wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych. Przeciwwstawienie ocenie Sądu odwoławczego, akceptującego stanowisko Sądu pierwszej instancji, własnych ocen obrońcy, w żadnym razie nie może prowadzić do wniosku o rażącym naruszeniu kryteriów określonych w art. 7 k.p.k.

W tym stanie rzeczy także drugi zarzut kasacji obrońcy S. O. został oceniony jako oczywiście bezzasadny.

Obrońca G. R. podniósł w kasacji trzy zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa procesowego – art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. – polegającego na niepełnej i pozornej kontroli odwoławczej, bez ustosunkowania się do poszczególnych zarzutów apelacji. Te przepisy, w zarzucie drugim skarżący powiązał z zarzutami naruszenia także art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez nadanie rozstrzygającego i przesądzającego znaczenia zeznaniom świadka koronnego W. P., wobec którego zachodziły wątpliwości co do

prawidłowego spostrzegania i odtwarzania zdarzeń, a także zeznaniom W. S. i R. K., mających interes procesowy w składaniu obciążających zeznań. W zarzucie trzecim, naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. powiązano z naruszeniem art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 193 § 1 – 3 k.p.k., poprzez akceptację niedopuszczenia z urzędu nowej opinii biegłych w zakresie sprecyzowania psychologicznej sylwetki świadka koronnego W. P., pomimo sprzeczności pomiędzy dotychczasowymi opiniami.

W uzasadnieniu kasacji przedstawiono szeroką argumentację wspierającą podniesione zarzuty.

Oczywista bezzasadność tej kasacji w istocie ma swe źródło w jakości apelacji wniesionej przez obrońcę G. R. Ponownie przywołać trzeba wskazany na wstępie przepis art. 519 k.p.k. To uchybienia Sądu *ad quem* podlegają ocenie kasacyjnej. Oceny zachowania przez ten Sąd standardów wynikających z treści art. 433 § 1 i 2 oraz z art. 457 § 3 k.p.k. dokonywać należy poprzez pryzmat rozpoznawanego przezeń środka odwoławczego. Tymczasem apelacja obrońcy G. R. sporządzona została na takim poziomie uogólnienia, że w istocie nie zawiera żadnej konkretnej argumentacji. Opis zarzutu obraży art. art. 4, 5, 7 k.p.k. i jego uzasadnienie sprowadziło się do zanegowania pozytywnej oceny wiarygodności zeznań W. P. i W. S. oraz stwierdzenia, że G. R. nie przyznał się do winy, a inni współoskarżeni nie potwierdzili stawianych zarzutów. Obrońca dodał, że W. P. był skierowany do szkoły specjalnej, a z opinii psychologa wynika, że nie można dać mu wiary. Dodał enigmatycznie, że „pokrzywdzeni na ostatniej w Sądzie Okręgowym zmieniali swoje zeznania ...” (k.20446-20447). Całość apelacji zamieszczona była na w istocie jednej stronie maszynopisu, a warto dodać, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji liczyło 224 strony.

W takich też realiach orzekał Sąd Apelacyjny. Tak mocno akcentując rażące naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., obrońca G. R. całkowicie oderwał je od obowiązku Sądu *ad quem* odniesienia się do apelacji wniesionej w opisanym kształcie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, liczące w części merytorycznej siedem stron, rzeczywiście nie było rozbudowane i nadmiernie szczegółowe. Jednak bez wątpienia udzieliło jasnej odpowiedzi na pytanie dlaczego zarzuty obraży art. art. 4, 5 i 7 k.p.k., podniesione w apelacji obrońcy G. R., ocenione zostały jako bezzasadne. Jest ono adekwatne do jakości wniesionych apelacji, a w szczególności apelacji obrońcy G. R. Podkreślić przy tym należy, że

Sąd *ad quem* w szerokim stopniu odwoływał się do podzielonego wszak stanowiska Sądu *a quo*, co w kontekście jakości zarzutów apelacyjnych w żadnym razie za naruszenie art. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. uchodzić nie może.

Argumentacja autora omawianej kasacji, dostrzegająca we wniesionej apelacji – na podstawie art. 118 § 1 k.p.k. – treści, które nie były w niej zawarte, za przekonującą uznana być nie może. Podzielenie pozytywnej oceny podstawowych dowodów obciążających G. R. – właśnie zeznań W. P., W. S. i R. K. – dotyczyło wszak wszystkich zarzutów przypisanych temu skazanemu. Twierdzenie zatem, że Sąd Apelacyjny nie dostrzegł zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego „w całości”, było bezpodstawne i to niezależnie od wadliwego sposobu redakcji granic zaskarżenia określonych w apelacji obrońcy G. R.

Sąd odwoławczy w stopniu wystarczającym odniósł się do zarzutu związanego z dwoma opiniami psychologicznymi wydanymi w odniesieniu do W. P., dostrzegając występujące sprzeczności i dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji (str.42-43). W tej sytuacji zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z innej opinii nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia, nie mówiąc już o tym, że żadne wnioski w tym zakresie w postępowaniu odwoławczym złożone nie zostały. Sama sprzeczność pomiędzy dwoma opiniami wcale nie powoduje konieczności powoływania kolejnych biegłych, o ile sąd dokona ich analizy i przekonująco wskaże na trafność jednej z nich, jak miało to miejsce w tej sprawie. O żadnym zatem naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. art. 452 § 2, 193 § 1-3 i 201 k.p.k. w realiach tej sprawy mowy być nie może.

Treść całej kasacji obrońcy G. R. wskazuje, że nie bacząc na obecny etap postępowania i jego rygory, starał się on poddać kasacyjnej kontroli całość rozstrzygnięcia zawartego przede wszystkim w wyroku Sądu *a quo*, kwestionując zasadność przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków koronnych oraz R. K. Sąd Najwyższy nie jest jednak sądem trzeciej instancji i nie może dokonywać samodzielnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację, również wszystkie zarzuty kasacji obrońcy G. R. Sąd Najwyższy ocenił jako bezzasadne w stopniu oczywistym.

Implikacją tego stanowiska było orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Konsekwencją oddalenia obu kasacji, było obciążenie skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego – art. 636 § 3 k.p.k.

Wyznaczonemu z urzędu do sporządzenia kasacji obrońcy G. R. przyznano zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w wysokości określonej obowiązującymi stawkami.